

ELŻBIETA KOWALCZYK

ur. 1947; Kamienna Góra



Miejsce i czas wydarzeń	Klementowice, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", rasy pszczół, Buckfast, łagodność pszczół

Mam łagodną pszczołę

Mam łagodną pszczołę. Bazuję na duńskiej pszczole Buckfast, tak jak pan [Józef] Jasina, bo chyba też się zaraził do [niej] sympatią. Mój ojciec dawno temu [także] pracował na tej pszczole. To jest naprawdę sympatyczna pszczoła. To nie jest Zajzajer [czy] Butterier, które od razu walą po oczach. Miło się [z nią] pracuje. Na pewno [ma na to wpływ jej] łagodność, która w tej chwili jest preferowana, hodowcy nad tym też pracują. Ma to przełożenie [na] zmniejszenie odporności czy [na] jakieś inne negatywne skutki, ale na pewno jest bezpieczniejsze dla innych. Teraz pasieki nie są groźne. Pszczoła, jak się jej nie zaczepi i nie stanie na jej drodze, to sama z siebie nie szuka celu. Oczywiście może mieć powody, [na przykład] jak [się] jej zabiera miód, ale zawsze można uprzedzić sąsiadów, że [się] robi miodobranie.

[Moje] pszczoły stoją przy płocie, przy drodze i nikt się nie czepia. Każdy chodzi goły i wesoty. Psy też są w pasiece, ale to już nie są pszczoły, [które] napadają na zwierzęta. Wina [psów] polega na tym, że zżerają moje pszczoły. Kłapią paszczkami i zjadają kilo dziennie. Wspecjalizowały się w łapaniu pszczół. Jak im się wplącze w sierść, to jest dzika ucieczka, tarzanie się.

Wczoraj użądliło mnie parę pszczół, bo już jest końcówka sezonu, więc one bardzo pilnie strzegą tego, co zgromadziły. Są dużo bardziej agresywne i pełne niepokoju, że się ich pozbawia urobku, bo to stanowi zagrożenie dla ich egzystencji. Ja się nigdy nie ubieram [w kombinezon, chodzę] goła i wesota. W siatce jest mi niewygodnie, duszno i gorąco. Po[za tym] gorzej widzę. Chociaż może udaję, że gorzej widzę, bo przez ciekłą siatkę pewnie można tyle samo widzieć.

Nie mam uprzedzeń [co do rasy pszczół]. Mam i Krainkę, i Kaukaską. Pomijając cechę kaukaskiej - jak na Ruskich przystało, że jest to pszczoła ryzykowna, [to] zawsze coś przyniesie. Jak nie ma w powietrzu, to przyniesie od sąsiada. Tylko niekoniecznie musi być to miód. Każda srocza swój ogonek chwali. Teraz jest moda na Buckfasta. [Ale] hodowcy zawsze będą bronić Krainki, bo z tego żyją. [Obecnie

niektórzy] hodują Buckfasta i ściągają [go] z importu. Pszczoła Buckfast tak naprawdę skończyła się z chwilą śmierci brata Adama, ale są tacy, którzy [to] kontynuują, i niektórym to nawet wychodzi. [Ja] zdecydowanie wolę Buckfasta, ponieważ jest [to pszczoła] łagodna i nierojliwa. A ja nie wyobrażam sobie ganiań po drzewach za pszczołami. To już nie jest dla mnie.

Data i miejsce nagrania	2016-07-13, Klementowice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"